

Konferencja w Siemianowicach Śląskich 12 listopada 2010 r.

Udział inteligencji katolickiej w budowaniu nowego ładu w wolnej i demokratycznej Polsce

PATRONAT HONOROWY: Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie Jacek Guzy

PATRONAT MEDIALNY: Nowe Siemianowice i Radio Katowice

ORGANIZATORZY: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Sekcja KIK w Siemianowicach Śląskich
Urząd Miasta Siemianowice Śląskie

Dr Antoni Winiarski: Kluby Inteligencji Katolickiej wobec przemian w Polsce

Sobór Watykański II dowartościował rolę świeckich w Kościele katolickim. Zarówno dokumenty soborowe, jak i inne dokumenty wydawane przez kolejnych papieży, zwracają uwagę na zadania i odpowiedzialność świeckich w posłannictwie Kościoła. W przemówieniu do Klubów Inteligencji Katolickiej pielgrzymujących do Rzymu w 1997 roku [1] Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: *„Moi drodzy, natchnieniem dla waszej działalności na przyszłość niech będzie zawsze nauka Kościoła, zwłaszcza dokumenty Soboru Watykańskiego II, takie jak Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicum actuositatem*, czy też Adhortacja Apostolska *Christifideles laici*.”* „Posynodalna adhortacja apostolska **Christifideles laici** Ojca Świętego Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II” z 30 grudnia 1988 roku wskazuje, na czym ma polegać zaangażowanie świeckich w parafii i jakie są formy osobistego uczestnictwa w życiu Kościoła. Adhortacja formułuje prawo katolików świeckich do zrzeszania się i określa jakie kryteria powinno spełniać chrześcijańskie stowarzyszenie. Adhortacja podkreśla misyjny charakter Kościoła i wskazuje, w jaki sposób świeccy mogą w tej misji uczestniczyć. W p. 42 Jan Paweł II wskazuje na ważność zaangażowana się w sprawy publiczne: *„Aby ożywić duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość służąc - jak zostało powiedziane - osobie i społeczeństwu, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w „polityce”, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu **wspólnego dobra**; Ojcowie synodalni stwierdzali wielokrotnie, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego; formy tego udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialność mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać. Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych.”* Dalej czytamy: *„Współpracując ze wszystkimi, którym sprawa pokoju naprawdę leży na sercu, i korzystając z pomocy specjalnych instytucji państwowych i międzynarodowych, świeccy katolicy powinni rozwijać dzieło wychowania mającego na celu przewyciężenie panoszącej się kultury egoizmu, nienawiści, zemsty i wrogości, a równocześnie wzrost solidarności na wszystkich szczeblach. Solidarność bowiem „**jest drogą do pokoju, a zarazem do rozwoju**”. Mając to na uwadze Ojcowie synodalni wezwali chrześcijan do odrzucania wszelkich form niedopuszczalnej przemocy oraz do popierania postawy dialogu i pokoju, a także do angażowania się we wprowadzanie sprawiedliwego ładu społecznego i międzynarodowego”*

W swoim przemówieniu do Klubów Inteligencji Katolickiej Ojciec Święty tak określa zadania katolickiej inteligencji [1]: *„Wydaje się, że ruch Klubów Inteligencji Katolickiej ma i dzisiaj do odegrania ważną misję na niektórych zwłaszcza obszarach chrześcijańskiej i obywatelskiej aktywności. Pragnę wspomnieć tylko niektóre: uczenie własnym przykładem uczestnictwa w życiu publicznym pojmowanego przede wszystkim jako służba człowiekowi; ukazywanie działalności politycznej, rozumianej jako chrześcijański obowiązek i troska o dobro wspólne, bez szukania*

osobistych korzyści. Ważne jest również kształtowanie umiejętnej publicznej obrony wartości chrześcijańskich w życiu społecznym. Doświadczenia, jakie ruch Klubów Inteligencji Katolickiej już posiada, mogą okazać się bardzo przydatne w prawdziwym dialogu z ludźmi poszukującymi sensu życia, czy też pomocne w dążeniu do zmiany nastawień wobec religii i Kościoła u tych, którzy posiadają zbyt uproszczone wizje chrześcijaństwa.”

Udział inteligencji katolickiej w budowaniu nowego ładu w wolnej i demokratycznej Polsce nie może być zrozumiany bez znajomości historii.

Podczas II Wojny Światowej polska inteligencja poniosła olbrzymie straty wyniszczana zarówno przez Niemcy, jak i Związek Radziecki. Powojenne czasy były dla wielu wykształconych ludzi okresem tułaczki w różnych krajach świata, a dla tych, którzy zgodnie ze swoim sumieniem chcieli służyć Polsce, okresem prześladowań a nierzadko tortur kończących się śmiercią.

Jedyną oficjalną organizacją, która miała reprezentować katolików świeckich, było Stowarzyszenie PAX zarejestrowane w 1947 roku, ściśle współpracujące z komunistyczną władzą. Do konfliktu w PAX doszło w 1952 roku, gdy Tadeusz Mazowiecki i Janusz Zabłocki wystąpili przeciw tezie o dążeniu do Boga przez służbę Kościołowi, narodowi i socjalizmowi [2].

W 1956 roku został założony Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej. Wkrótce przyjęto, że o rejestrację będą starać się niezależne Kluby w poszczególnych miastach. W latach 1957-1958 władze zarejestrowały tylko 5 Klubów: w Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Krakowie i we Wrocławiu. Nie został zarejestrowany katowicki KIK, mimo że był na pierwotnej liście Klubów przewidzianych do rejestracji [3].

Utworzenie w 1957 roku „Libelli” – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [4] – dało podstawę ekonomiczną zarejestrowanym Klubom oraz miesięcznikowi „Więź”. „Tygodnik Powszechny” i „Znak”, pomimo niskich nakładów, spełniały ważną rolę formacyjną i informacyjną. Działalność Klubów była skierowana na wychowanie i formację zgodnie z nauką Kościoła katolickiego, a szczególnie na poznawanie nauki Soboru Watykańskiego II. Władze rzadko udzielały zgody na spotkania otwarte. Dużą uwagę zwracano na dzieci i młodzież organizując wjazdy, kolonie i obozy letnie.

Członkowie Klubów zabierali głos publicznie w sprawie ważnych wydarzeń dotyczących Polski, co zwykle kończyło się alergiczną reakcją ze strony komunistycznych władz. W obronie „Listu biskupów polskich do biskupów niemieckich” z 18 listopada 1965 r. wystąpił Stefan Frankiewicz – późniejszy ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, a wtedy działacz toruńskiego KIK i pracownik Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Za karę, decyzją ministra szkolnictwa wyższego Henryka Jabłońskiego, odebrano mu stypendium naukowe i nakazano zwrot już pobranego w wysokości 70 tys. zł, co stanowiło równowartość ponad 32 średnich miesięcznych pensji [5].

Interpelacja poselska w 1968 roku w obronie represjonowanych studentów oraz przemówienie Jerzego Zawieyskiego podczas debaty w Sejmie spowodowały oszczercze i pełne nienawiści ataki na posłów koła „Znak” i ustąpienie prezesa warszawskiego KIK Jerzego Zawieyskiego z Rady Państwa.

Reprezentacją katolików w Sejmie było koło poselskie „Znak”. Kontrowersje wokół wpisania w 1976 roku do Konstytucji zapisów o PZPR, jako przewodniej sile politycznej społeczeństwa oraz przyjaźni i współpracy z ZSRR, a także określenia ustroju jako socjalistyczny spowodowały rozłam w środowisku Klubowym i powstanie po wyborach do Sejmu nowego koła poselskiego „Znak”, co większość środowisk katolickich odebrało jako zawłaszczenie istniejącej już nazwy i dla odróżnienia nazywali to koło „Neo-Znakiem”, odmawiając mu prawa reprezentowania katolików świeckich. Niemniej, istnienie tego katolickiego koła poselskiego było buforem łagodzącym stosunki państwo – Kościół. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych powstały nowe kluby inteligencji katolickiej, ale o profilu „neo-Znaku”: w Warszawie, Łodzi i Lublinie. Orientację „neo-Znaku” przyjął także Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu pod przewodnictwem Jerzego Ozdowskiego. Echa tego podziału są widoczne jeszcze dzisiaj.

W roku 1980 członkowie warszawskiego KIK pomagali komitetom strajkowym, a później powstającemu NSZZ „Solidarność”. To właśnie w siedzibie warszawskiego KIK odbywały się

zebrania założycielskie komitetów zakładowych „Solidarności”, tu była pierwsza siedziba NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze i tu rolnicy indywidualni zaczęli zakładać swój związek zawodowy.

W Polsce zaczęły powstawać niezależne Kluby Inteligencji Katolickiej. Utworzono ich kilkadziesiąt i po wielu trudach zarejestrowano. Również w Katowicach 26 lutego 1981 r. zarejestrowano KIK, którego zebranie założycielskie odbyło się 13 października 1980 r. [6]. Członkowie nowo powstałych Klubów wywodzili się m.in. z duszpasterstwa akademickiego, a także z organizacji katolickich rozwiązanych w drugiej połowie lat 40-tych ubiegłego wieku. W mrocznych czasach stanu wojennego Kluby zostały zawieszane, niektóre rozwiązane, a wielu członków Klubów zostało internowanych i poddanych różnego rodzaju szykanom np. zwolnieniom z pracy. Chociaż działalność Klubów w stanie wojennym była nielegalna, niektórzy członkowie uczestniczyli w spotkaniach duszpasterstwa akademickiego lub duszpasterstwa ludzi pracy, pomagali osobom internowanym, uwięzionym i ich rodzinom, albo działali w podziemnych strukturach „Solidarności”.

Obrady „Okrągłego Stołu” rozpoczęte 6 lutego 1989 roku a zakończone 5 kwietnia tego roku zapoczątkowały transformację ustrojową. Wśród doradców Lecha Wałęsy oraz w Komitecie Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” byli członkowie warszawskiego KIK i środowiska „Znak”. Członkowie KIK byli także obecni w zespołach eksperckich. Przełomowe okazały się wybory do Sejmu i Senatu 4 czerwca 1989 roku. 30 członków Klubów Inteligencji Katolickiej zostało posłami lub senatorami, przy czym pamiętamy, że aż 60% miejsc w Sejmie zostało zarezerwowanych dla PZPR, ZSL i SD a 5% dla prokomunistycznych organizacji PAX, Unii Chrześcijańsko-Społecznej i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Premier, Marszałek Sejmu, wicemarszałek Senatu – te funkcje przypadły członkom warszawskiego KIK.

Od samego początku Kluby Inteligencji Katolickiej, zarówno stare jak i nowe, były celem działań służby bezpieczeństwa wykorzystujących zarówno tajnych współpracowników, jak i podsłuchy. Działania te zakończyły się kilka miesięcy po objęciu funkcji premiera przez Tadeusza Mazowieckiego.

Sejmową Komisję Nadzwyczajną do Zbadania Działalności MSW powołał sejm kontraktowy 17 sierpnia 1989 dla zbadania przestępczej działalności organów MSW w czasie stanu wojennego w Polsce. Komisja zakończyła pracę we wrześniu 1991 roku. Z raportu wynika, że spośród 122 niewyjaśnionych przypadków zgonów działaczy opozycji aż 88 miało bezpośredni związek z działalnością funkcjonariuszy MSW. Mimo ustalenia ich nazwisk nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Członkowie Klubów Inteligencji Katolickiej w całej Polsce byli wybierani do władz samorządowych wszystkich szczebli oraz podejmowali pracę w administracji rządowej i samorządowej [7]. Wszędzie tam starali się prowadzić swoją działalność w oparciu o formację wyniesioną z Klubów Inteligencji Katolickiej. Patrząc z perspektywy czasu widać, że nowe pola działalności powodowały rozluźnienie więzi z KIK, a często jej zanik. To z kolei było przyczyną łatwiejszej podatności na wpływy innych środowisk, a nawet działania sprzeczne z etyką katolicką.

Przemiany w Polsce po 1989 roku spowodowały zmiany w polskim prawie. Mimo, że w polskim Parlamencie było i jest wielu katolików, stanowione prawo nie zawsze zgodne jest z nauczaniem Kościoła i obraca się przeciw pewnym grupom obywateli. Typowym przykładem jest problem pracy w niedziele i święta. Przed 1989 rokiem niedziela i święta były dniami wolnymi od pracy, a wszelkie próby zmiany tego stanu rzeczy napotykały silny opór społeczny. Pamiętamy przecież zawołanie „Niedziela jest Boża i nasza”. Niestety, katolicy parlamentarzyści nie dopilnowali, aby niedziela była nadal dniem wolnym od pracy. W zmieniającym się prawie przegapili otwarcie furtki do pracy w niedzielę, z czego ochoczo skorzystali np. właściciele supermarketów. Dopiero, kiedy „mleko się rozlało” podniosły się głosy protestu. Zatrzymać kamyk jest łatwo, ale lawinę znacznie trudniej. Praca w niedzielę jest czynnikiem dezintegrującym rodzinę, a więc jest społecznie szkodliwa.

Zadajmy sobie pytanie. Czy wykupując wycieczkę w biurze podróży pytamy o możliwość uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej? Wiele biur podróży nie zapewnia takiej możliwości. Ale, ilu katolików przeglądając ofertę biura podróży zapyta, czy będzie można uczestniczyć w niedzielnej Mszy św.? Wegetarianie wywalczyli sobie odpowiednie posiłki podczas wycieczek. Jeśli jakieś biuro

nie zapewni im bezmięsnych posiłków, to pójdą do innego biura mimo, że cena wycieczki może być nieco wyższa. A katolik? Nawet się nie zapyta o niedzielną Mszę św.

Środowiska laickie otrzymały silne wsparcie zachodnich organizacji nieprzyjaznych Kościołowi katolickiemu. Korzystając z takiego wsparcia, jak również własnych środków, środowiska ateistyczno-laickie różnymi sposobami działają na rzecz ograniczenia roli Kościoła katolickiego w Polsce. Starają się wprowadzić prawo sprzeczne z nauką Kościoła a poprzez media kształtować postawy niechętnie Kościołowi. Inteligencja katolicka wobec takich prób najczęściej pozostaje bierna. Po części wynika to z faktu, że dysponuje wielokrotnie niższymi środkami te, które mają do dyspozycji zwolennicy rozwiązań sprzecznych z nauką Kościoła. Z biegiem lat zmniejsza się udział katolickiej inteligencji w różnych gremiach decyzyjnych.

Przyjęcie Traktatu Lizbońskiego stawia w trudnej sytuacji katolików, którzy chcą, aby nasze życie publiczne było oparte na wartościach chrześcijańskich. Niekorzystną sytuację pogłębiają praktycznie bezkarne działania osób lub grup znieważających symbole chrześcijańskie, szczególnie krzyż, błędne informacje dotyczące Kościoła podawane przez niektóre środki społecznego przekazu oraz kuriozalne wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strassburgu.

Po 1989 roku powstało wiele organizacji pozarządowych, a w Kościele rozwinęły się ruchy katolickie. Członkowie Klubów Inteligencji Katolickiej w wielu przypadkach byli założycielami innych stowarzyszeń i często wiązali się z jakimś ruchem lub stowarzyszeniem wykorzystując formację nabytą w KIK. Bogactwo aktywności katolików w polskim Kościele pokazał III Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich (11.06.2005 - 17.06.2007) [8]. Formacja duchowa połączona z większą wrażliwością na problemy społeczne oraz wsparcie osób angażujących się w sprawy publiczne może przyczynić się do większej skuteczności działań katolików świeckich.

Ojciec Święty Jan Paweł II przemawiając do intelektualistów zgromadzonych w kolegiacie Świętej Anny w Krakowie powiedział, że *„Niewiele jest rzeczy równie ważnych w życiu człowieka i społeczeństwa, jak posługa myślenia. „Posługa myślenia”, o której mówię, to w swej istocie nic innego jak służba prawdzie w wymiarze społecznym. Każdy intelektualista, bez względu na przekonania, jest powołany do tego, by kierując się tym wzniosłym i trudnym ideałem, spełniał funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub co go pomniejsza.”* Te słowa w szczególnie sposób odnoszą się do katolickiej inteligencji.

22 maja 1995 roku Jan Paweł II w Skoczowie [9] powiedział, co tkwi u podstaw problemów społecznych, gospodarczych i politycznych. Jest to sprawa ładu moralnego, bo ład moralny jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. *„Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia!”* – mówił papież. Wołanie to dzisiaj jest jeszcze bardziej aktualne.

Odnosniki

[1] <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/przem.html>

[2] Andrzej Friszke. Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956-1989. Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1997.

[3] Michał Białkowski, informacja ustna na podstawie materiałów IPN.

[4] Paweł Kądziela. Libella 1957-1997. Historia i współczesność. Libella. Warszawa 1997.

[5] Michał Białkowski. Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957-2007). Oficyna Wydawnicza FINNA. Toruń 2008.

[6] Henryk Dutkiewicz. Z dziejów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach (1980-1994). Kościół Śląski wspólnotą misyjną. Instytut Górnośląski. Katowice 1995.

[7] Antoni Winiarski. Kluby Inteligencji Katolickiej wobec polityki. Władza jako służba społeczeństwu. Instytut Górnośląski. Katowice 1999.

[8] Służyć Królestwu Bożemu w świecie. III Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich 11.06.2005- 17.06.2007. ARWIL s.c. Warszawa 2007.

[9] http://www.muzeumsarkandra.akcja.pl/html/jan_pawe3_ii.html

Antoni Winiarski